

Nowe zachodnie sankcje przeciwko Rosji

Iwona Wiśniewska

24 lutego USA ogłosiły kolejny kompleksowy pakiet sankcji wobec Rosji, który uderza w jej podstawy ekonomiczne, zwłaszcza w sektor bankowy. Największy bank Rosji – Sberbank – zostanie pozbawiony możliwości prowadzenia transakcji w dolarach. Na listy sankcyjne wpisano także drugi co do wielkości bank WTB oraz trzy mniejsze banki wraz ze spółkami zależnymi. Ponadto spółki o znaczeniu systemowym dla gospodarki rosyjskiej (m.in. Gazprom, Rosyjskie Koleje, Transnieft) odcięto od amerykańskiego rynku kapitałowego (podmioty z USA nie będą mogły kupować nowego ich długu i akcji). Sankcjami personalnymi objęto kolejnych sześć osób, w tym członków rodzin kremlowskiej elity. Ponadto Departament Skarbu został upoważniony do przygotowania embarga technologicznego wobec Rosji (zob. [U.S. Treasury Announces Unprecedented & Expansive Sanctions Against Russia, Imposing Swift and Severe Economic Costs](#)). Do amerykańskich sankcji technologicznych przyłączył się też Tajwan, jeden z największych producentów chipów.

24 lutego kolejny pakiet sankcji ogłosiła również Wielka Brytania, która objęła restrykcjami bank WTB, a także koncerny z sektora zbrojeniowego: Rostech, Taktyczne Uzbrojenie Rakietowe, Urałwagonzawod, Zjednoczony Koncern Lotniczy i Zjednoczoną Korporację Stoczniową. Oznacza to zamrożenie ich aktywów w tym kraju, zablokowanie dostępu do brytyjskiego rynku kapitałowego, a w przypadku banku – również dostępu do operacji z funtem szterlingiem. Ponadto personalnymi sankcjami objęto m.in. członków rodzin kremlowskiej elity, a także rosyjskiego parlamentu (571 osób; zob. [Foreign Secretary imposes UK's most punishing sanctions to inflict maximum and lasting pain on Russia](#)).

W nocy z 24 na 25 lutego, po zakończeniu szczytu Rady Europejskiej UE, poinformowano o decyzjach o wprowadzeniu nowej transzy restrykcji przeciwko Rosji. Ma ona objąć takie sankcje finansowe jak: odcięcie dostępu do rynku dla banków (70% rosyjskiego rynku kapitałowego) i kluczowych firm państwowych; blokadę depozytów członków rosyjskiej elity; blokadę eksportu technologii dla modernizacji sektora rafineryjnego; blokadę sprzedaży samolotów i części zamiennych do nich; sankcje na eksport technologii, w tym półprzewodników. Ponadto dyplomaci i inne uprzywilejowane grupy Rosjan stracą przywileje wizowe. Także Białoruś jako współsprawca będzie dotknięta nowymi restrykcjami. Zdecydowano również o udzieleniu Ukrainie pomocy finansowej w postaci pakietu o wartości 2 mld euro. Może ona też liczyć na 300 mln euro pomocy od Francji.

Komentarz

- Wprowadzone sankcje – zwłaszcza przez USA – będą miały poważne konsekwencje dla rosyjskiej gospodarki i członków kremlowskiej elity. Doraźnym skutkiem prowadzonej przez Rosję wojny i zachodnich sankcji były poważne spadki na giełdach rosyjskich – sięgające 24 lutego nawet 40%. Niemniej już rano następnego dnia zostały one częściowo odrobione, gdy okazało się, że restrykcje nie są tak drastyczne, jak się inwestorzy spodziewali (dotyczy to zwłaszcza Wielkiej Brytanii i UE, która dotychczas ich nie wprowadziła), zaś trwająca wojna nie jest tak krwawa i wyniszczająca, jak można się było obawiać. Rosyjski rubel jednak dalej słabnie mimo prowadzonych od 24 lutego interwencji banku centralnego. Obecnie (25 lutego po południu) dolar kosztuje prawie 92 ruble (wobec 74 na początku tygodnia), a euro – 103 ruble (wobec ok. 80 rubli). Efektem są paniczne reakcje części konsumentów, którzy wypłacają z banków swoje oszczędności, zwłaszcza walutowe. Dodatkowo na wieść o sankcjach technologicznych (oznaczających odcięcie Rosji od amerykańskich, a potencjalnie także unijnych półprzewodników i chipów) Rosjanie masowo zaczęli wykupywać sprzęt elektroniczny i AGD. W reakcji sieci handlowe już zaczęły podnosić ceny tych towarów (nawet o 30%). Obywatele rosyjscy mają świadomość, że niektóre sprzęty mogą w ogóle zniknąć z krajowego rynku (np. iPhone'y). Ponadto – w związku z wpisaniem na listy desygnacyjne – karty płatnicze czterech rosyjskich banków (poza Sberbankiem) przestały być obsługiwane przez Apple Pay i Google Pay (w Rosji usługi bankowe są mocno ucyfrowione).
- Główne konsekwencje odcięcia od zachodniej elektroniki rosyjski przemysł odczuje jednak dopiero w najbliższych miesiącach i latach. Będzie zapewne próbował przestawiać się na innych (azjatyckich) dostawców i dalej rozwijać własną produkcję, lecz oznacza to dla niego koszty, obniżenie jakości i nieuchronne spowolnienia. Można spodziewać się opóźnień w realizacji projektów, np. w sektorach energetycznym, lotniczym czy kosmicznym.
- Poważnym ciosem dla rosyjskiej gospodarki są sankcje wobec sektora bankowego. Zostały nimi dotknięte podmioty, na które przypada ok. 80% aktywów całego tego sektora w Rosji (ponadto na Sberbank przypada także około połowy depozytów osób fizycznych). Jedną z głównych konsekwencji sankcji będzie odcięcie tych banków od transakcji w dolarach, a w przypadku WTB również od funta (USA szacują, że rosyjskie instytucje finansowe dziennie przeprowadzają transakcje walutowe warte 46 mld dolarów, z czego 80% w dolarach). Bardzo istotne znaczenie będzie miała też ewentualna decyzja państw strefy euro o odcięciu rosyjskich banków od tej waluty.
- Ze względu na europejskich sojuszników USA nadal nie zdecydowały się na wyłączenie Rosji z systemu telekomunikacji międzybankowej SWIFT. Negatywne jest zwłaszcza stanowisko Niemiec w tej sprawie, które argumentują, że taki krok wywołałby chaos w dostawach i uderzyłby w „zwykłych” Rosjan, co ułatwiłoby Putinowi propagandową wojnę przeciw Zachodowi. Ponadto trudno byłoby wówczas europejskim bankom wyegzekwować spłatę kredytów krótkoterminowych udzielonych Rosji. Niewątpliwie jednak odcięcie Rosji od systemu SWIFT znacznie wzmocniłoby negatywne oddziaływanie zachodnich sankcji na rosyjską gospodarkę.